

Kryzys rodzi kryzysy

5 lutego 2014

O 3,4 proc. – do 1,2 mln – wzrosła w latach 2007-2011 liczba osób z zaburzeniami psychicznymi lub zachowania zarejestrowanych w poradniach opieki zdrowotnej. Eksperci wiążą pogarszające się statystyki m.in. z kryzysem ekonomicznym.

„Na zdrowiu Polaków mocno odbiło się narastające bezrobocie i brak stabilizacji na rynku pracy. Negatywnie na zdrowie psychiczne wpływa też zmniejszenie więzi rodzinnych, bo ci, co mają pracę, pracują często dłużej” – mówi „Dziennikowi Gazecie Prawnej” prof. Piotr Gałęcki, wicedyrektor szpitala specjalistycznego im. Józefa Babińskiego w Łodzi. W ocenie specjalisty wzrost liczby pacjentów wynika również z rosnącą świadomości, że zaburzenia psychiczne można leczyć, co sprawia, że coraz więcej osób zgłasza się do lekarza.

Dr Agnieszka Golczyńska-Grondas, socjolog z Uniwersytetu Łódzkiego, wskazuje natomiast, że nieprzypadkowo region łódzki znalazł się na czele rankingu województw z największym przyrostem takich osób (jak wynika z danych Instytutu Psychiatrii i Neurologii oraz GUS, wyniósł on aż 57 proc.). Jest to bowiem jeden z biedniejszych regionów, z dość wysokim (ok. 13,7 przy średniej krajowej wynoszącej 13 proc.) bezrobociem. Powoduje to rozwój depresji, nerwicy czy stanów lękowych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)